

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniel Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2,30 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2,30 zł. — W srogach miesięcznie 2,30 zł. — Przez pocztę już z odnośnikiem 2,53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. przez pocztę już z odnośnikiem 7,59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

**Redakcja i Administracja:** Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 301 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

**Chojnice, niedziela 25 kwietnia 1926 r.**

**Ogłoszenia:**

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.



## Cześć Pieśni!

W niedzielę, dnia 25 bm. zjeżdżają do Chojnic delegaci VIII. Okręgu Pomorskiego Związku Kół Spiewackich na walne zebranie okręgowe, by omówić szereg ważnych spraw ściśle związanych z pielęgnowaniem naszej dźwięcznej i pięknej pieśni polskiej, szczególnie tutaj na zachodnich rubieżach naszej Ojczyzny.

Szanownych delegatów z Sępólna, Tucholi, Czerska, Brus, Kamienia oraz miejscowych

**„Serdecznie Witamy“**

w naszych murach i życzymy im pomyślnych obrad. Początek zebrania o godz. 9 tej rano w hotelu p. Kalety. Omawiana będzie sprawa zjazdu kół spiewackich okręgu, wybór nowego zarządu okręgowego i wiele jeszcze innych ważnych spraw.



## Wielka pożyczka?

Od dłuższego czasu krąży pogłoski, że za kulami toczą się półrządowe rokowania o uzyskanie pożyczki dla Polski w nowej formie. Zainteresowane mają być w tem banki angielskie i amerykańskie. Mówi się, że przyjazd do Warszawy przewodniczącego sekcji zdrowia Ligi Narodów dr Reichmana pozostaje w związku z rokowaniami, jakie mają być prowadzone z rządem polskim na temat pożyczki dla Polski.

Według zupełnie wiarogodnych wleści pochodzący ze strony angielskiej projekt, aby Liga Narodów przy pomocy Ameryki podjęła się przeprowadzenia dla Polski pożyczki w wysokości 150—200 milionów dolarów na warunkach możliwie dogodnych.

Liga Narodów będzie się przytem domagała dopuszczenia jej komisarzy do kierownictwa gospodarki narodowej w Polsce, a zwłaszcza do Banku Polskiego. Niezależność państwowa Polski nie byłaby w niczem naruszona.

W sprawie tej pożyczki senator Buzek konferował z marszałkiem Ratajem. Jak wiadomo, senator ten podczas dyskusji nad przedłożeniem budżetowym wyraził przekonanie, że Polska powinna pójść w ślady Austrii(?) i uzyskać pożyczkę w Lidze Narodów.

Czy i o ile wleści powyższe zgadzają się z prawdą, nie zdaliśmy się stwierdzić. W każdym razie pochodzą one z bardzo poważnego źródła i mają wszelkie podstawy prawdopodobności.

## Zboża dosyć — pieniędzy mało.

W Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych odbyła się pod przewodnictwem Ministra Roln. dr. Władysława Kiernika i przy współudziale wiceministra p. dr. Racyńskiego narada, mająca na celu zasięgnięcie opinji sfer miarodajnych co do rozporządzalności posiadanych w kraju zapasów zboża oraz rozważenia środków, zabezpieczających dostateczną podaż na rynkach wewnętrznych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele centralnych organizacji rolniczych oraz instytucji rolno-handlowych całego kraju. Zebrani stwierdzili, że znajdując się w kraju zapasy zboża szczególnie znaczne ilości zboża i jęczmienia, wystarczą na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego oraz pozwolą na eksport zboża w rozmiarach dostosowanych do technicznej zdolności wywozowej.

Co się tyczy cen zboża, zebrani stwierdzili, że są one w wysokim stopniu uzależnione od wahań kursu złotego.

Przedstawiciele organizacji rolno-handlowych oświadczyli, że w razie udzielenia im odpowiednich kredytów, gotowi są dostarczać do miast i ośrodków przemysłowych, wskazanych przez rząd, każdą ilość zbóż chlebowych, potrzebnych na wyżywienie ludności.

## Sprawy polskie.

### Nadużycia w Kasie Chorych w Lublinie.

Rada Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie po zapoznaniu się z protokołem Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie gospodarki w Kasie Chorych, postanowiła w wyniku lekkomyślnej i nieuczciwej działalności pełnomocnika ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — Dionizego Kaweckiego wystąpić na drogę sądową w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwa. Co do sprawy tej zarząd Pow. Kasy Chorych ma rozpocząć energiczne kroki.

### Wysiedlanie Polaków z Litwy.

Z Warszawy donoszą, że wysiedlanie Polaków na linii demarkacyjnej w powiecie wileńsko trockim trwa już cały tydzień. Patrole KOP. przekazały do dyspozycji starosty wileńskiego trockiego w dniu 11 kwietnia rb. 5 osób wysiedlonych z Litwy, dnia 12 kwietnia — 18 osób, dnia 15 bm. — 4 osoby, dnia 16 bm. — 13 osób, dnia 17 bm. — 7 osób, dnia 18 bm. — 17 osób, 19 bm. — 4 osoby i dnia 20 bm. — 4 osoby.

## Sprawy polityczne.

### Tajne organizacje wojskowe w Niemczech.

Korespondent berliński „Daily Mail” stwierdza, że miał sposobność zapoznać się z memorandum prof. Quidde w sprawie tajnych wojskowych organizacji w Niemczech. Memorandum wskazuje między innymi na doskonale wyćwiczony i uzbrojony Heimsschutz, który ma służyć jako rezerwa dla regularnych sił zbrojnych na wypadek wojny i którego oficerowie odbywają w Reichswehrze stałe przeszkolenia.

### Częściowa mobilizacja Turcji.

„Daily Telegraph” donosi, że cała ludność męska w Anatolji od 19 do 20 roku życia została zmobilizowana. Armia turecka skoncentrowana jest w Smyrnie nad portem Morsina, w Cyljacji i koło węzła kolejowego Afium Karahissar, Turcja — zdaniem dziennika — jest zdecydowana — energicznie wystąpić przeciwko wszelkim próbom lądowania na wybrzeżach tureckich ze strony Włoch lub Grecji.

## Sprawy gospodarcze.

### Sowiety a Południowa Afryka.

Południowo-afrykański bogacz Schlessinger udaje się do Moskwy, aby nawiązać z Sowieciami stosunki handlowo ekonomiczne. Posiada on podobno szerokie pełnomocnictwa rządu Związku Południowo-Afrykańskiego.

## Wiadomości kościelne.

### Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Bolesław Stawicki z Łęga mianowany został kuratusem w Łebnie parafji strzepeckiej, ks. wikary Labenz z Strzepeca przeniesiony na wikariat do Łęga, ks. Maksymilian Dunajski, który odbywa studja w Rzymie, ustanowiony został wikarym w Unistawiu.

## KRONIKA.

Dziś: 24. 4. 26. Fideles m. Słońca wschód 4.47 zachód 19.11 Księżycy wschód 15.4 zachód 4.02  
Jutro: 25. 4. 26. Marek, ew Słońca wschód 4.45 zachód 19.13 Księżycy wschód 16.13 zachód 4.21  
Po jutrze: 26. 4. 26. Kłot, pp. m; Marcein, pp. m. Słońca wschód 4.43 zachód 19.14 Księżycy wschód 17.22 zachód 4.39

### Z miasta.

Chojnice, dnia 24 kwietnia 1926 r.

— **Porządek nabożeństw w farze.** Godz. 7.30 Msza św. i polskie kazanie. O 9.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 Procesja (święto św. Marka), suma i kazanie polskie. 12.15 Msza św. Po poł. o 3 godz.

nieszpory polskie. O 4 godz. po poł. zebranie Sodalicji żeńskiej w klasztorze. W kościele filjałnym w Moszcznicy o godz. 10 nabożeństwo.

— **Nowe plantacje przy ul. Ramy i jeziorze zakonnem.** Od miarodajnych władz otrzymaliśmy prośbę zwroczenia uwagi mieszkańców przy ul. Ramy, aby nowo założonych plantacji nie zanieczyszczali śmiecią. Miejsca do zwolenia śmieci jest przecież dosyć nad jeziorem, kilka kroków od ulicy.

Taksamo zwraca się mieszkańcom przy ul. Ramy uwagę na to, aby nie puszczali swych kur na nowo założone plantacje, ponieważ czynią na nich wielkie szkody.

Publiczność uprasza się, aby zaopiekowała się nowymi plantacjami, a w razie spostrzeżenia zabrudzenia lub uszkodzenia, podała winnego władzom do ukarania.

— **Klub żeglarski Chojnice.** Program sportowy na sezon 1926.

- 2 maja — Otwarcie przystani.
- 13 maja — Przejazdka żaglowcami do Wolności
- 23 maja — Cwiczebne żaglowanie przed Charyzkiem.
- 30 maja — Regaty wiosenne.
- 6 czerwca — Żaglowanie oddziału młodocianego
- 13 czerwca — Wycieczka żaglowcami do Swornegaci.
- 26 czerwca — Wianki.
- 11 lipca — Regaty letnie.
- 24 lipca — Wycieczka nocna do Swornegaci.
- 1 sierpnia — Zawody pływackie o mistrzostwo Chojnic.
- 15 sierpnia — Zawody o szybkość do około 2 wyspy dla żaglowców i motorówek.
- 29 sierpnia — Regaty dla oddziału młodocianego.
- 5 września — Regaty jesienne.
- 11 września — Wycieczka na żaglowcach do Kopenicy
- 10 października — Zamknięcie sezonu.

— **Zabawa taneczna** Kółka stowarzyszenia muzyki zapowiedziana na jutrzejszą niedzielę w hotelu „Centralnym”, jak nam donoszą, nie odbędzie się z przyczyn niezależnych od Kółka.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.**

Stają: Franciszek Granowski, Piotr Piekarski, zam. w Łowinie, pow. świeicki, osk. o to, że w lutym 23 r. w Cękynie zabrali na szkodę Jakóba Jastaka cudze rzeczy i to 2 konwie oleju, 40 funtów papieru pergaminowego, 1 szróbatak i kawał pasa zegarowego i kradzież popełnili w porze nocnej zapomocą włamania, dalej oskarżony drugi umyślnie nakłaniał oskarżonego pierwszego do popełnienia kradzieży. Osk. zostali przez Izbę Karną w czerwcu 24 r. zasądzeni osk. pierwszy na jeden miesiąc więzienia, osk. drugi na 3 miesiące więzienia oraz na ponoszenie kosztów. Osk. przeciw temu wyrokowi wnieśli do Sądu Najwyższego w Warszawie odwołanie. Sąd Najwyższy wyrok Izby Karnej uchylł i przekazał sprawę I instancji celem ponownego rozpatrzenia i zawyrokowania. Podczas rozprawy osk. I przyznał się do winy i twierdził, że Piekarski go namówił, osk. drugi także przyznał się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. Granowskiego winnym zbrodni kradzieży i zasądza go na karę więzienia przez 1 miesiąc i na ponoszenie kosztów, osk. Piekarskiego na karę więzienia przez 3 miesiące, co do reszty go uwolniono, koszta ponosi osk.

Leonard Beyrau, Kurt Dobsiaf, zam. w Chojnicach. Osk. pierwszy o to, że zabrał na szkodę Franciszka Beyrau większą kwotę pieniędzy, osk. drugi o nakłonienie do popełnienia czynu osk. pierwszego, oraz o nielegalne przebywanie w strzebie nadgranicznej. Podczas rozprawy osk. I przyznał się do winy, że skradł ojcu swemu pieniądze, ponieważ chciał zbiec do Niemiec, osk. drugi zaprzecza jakoby namawiał osk. I do kradzieży, do drugiego czynu się przyznaje. Po przeprowadzonej rozprawie co do osk. pierwszego sąd postępowanie umorzył, co do osk. drugiego to zasądza go sąd na łączną karę przez 2 tygodnie więzienia, którą to umorzono przez areszt śledczy.

— **Zwyczaj cen na wyroby tytoniowe.** Z dniem 26 b. m. wchodził w życie podwyżka cen monopolowych wyrobów tytoniowych.

— **Polska Wystawa Eksportowa w Gdańsku** odbędzie się w dniach od 24 bm. do 2 maja. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dziale inseratowym dzisiejszego naszego numeru.

— **Broszurki**, zawierające wykłady, deklamacje, splewy itp. materiał odpowiedni do urządzania obchodów w dniu święta 3. Maja poleca księgarnia „Dziennika Pomorskiego”.

— **Poszukiwanie spadkobierców**. Ministerstwo Spraw Zagranicznych na podstawie relacji Konsulatu Generalnego R. P. w Nowy Jorku zawiadania, że 8 lutego 1923 r. zmarła w Peterson New York w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Konstancja Pilukowska, pozostawiając spadek wynoszący około 250 dolarów. Do spadku ma być uprawniony Jan Pilukowski, rzekomo zamieszkały w Olszanach, pow. Oszmiańskiego, woj. Wileńskiego.

Poniżej poszukiwania spadkobierców przez władze krajowe dały wynik ujemny, Ministerstwo Spraw Zagranicznych uprasza na tej drodze spadkobierców o zgłoszenie swych praw do spadku w nalezycie ostemplowanych podaniach, skierowanych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa—Fredry 3, z powołaniem się na Nr. K. II a 2443 26 oraz prosi osoby, którym znane byłoby miejsce zamieszkania spadkobierców o wskazanie go Ministerstwu.

— **13 ta Loteria Państwowa** 1 klasa. 1-szy dzień. Główniejsze wygrane.

Zł. 35.000 nr. 5932.
Zł. 15.000 nr. 50081.
Zł. 1.000 nr. 37360.
Po zł. 300 nr. 52445, 62714, 65193.
Po zł. 250 nr. 5879, 24116, 53112.
Po zł. 200 nr. 5815, 6707 30288 39884 40628 41101 45980.
Po zł. 150 nr. 13197 15214 18719 19414 21953 26151 29373 35987 49289 50989 51150 55490 56871 60601.
Po zł. 125 nr. 210 1441 2072 2847 3166 4555 4603 5658 6843 7404 10428 13135 14284 14428 14845 15055 15940 17890 18901 10043 20690 20863 22287 23767 24490 25961 26708 30454 32435 33073 34507 35531 36496 36504 36904 37028 37091 37813 38028 38293 38446 38824 40604 45841 35959 47344 48403 49497 49951 50148 51193 52486 53715 54689 54750 55556 56200 56696 67651 58525 59626 60605 61301 62268 63168 63450.

— **Targ tygodniowy z dnia 24 kwietnia**. Żądano następujące ceny: masło 2,30—zł. funt jajka 1,40—zł. mendel, wleprzowina 1,10—1,20 zł. skopowiana 1, cielicina 0,70 zł. funt, wołowina 0,70—0,80 gr., mięso siekane 1,20 zł., świeża słonina —1,50 zł., wędzona słonina 1,90 zł., łój 2,00 zł., żywe gęsi — zł. za sztukę, kury 4,00—4,50 sztuka, kiełbasa krwawa 1,00 wątrobianą 1,00 zł., mięsna 1,40 zł., płatki 40-50 gr. funt, marenki 1,20 gr. okonie 60—80 gr., szcuppaki 110 gr. młtusy 1 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1,80 zł., indyki 0—00 zł. za sztukę, kaczkę 0,00-0,00 zł. za szt., kartofle 2,20—2,50 zł. za cifer, drzewo 11—20 zł. furka, prosięta 60—70 zł. za parę, żyto 9,50, owies 6,73.

## Z Pomorza.

— **Brusy**. (Misja św.) Od niepamiętnych czasów nie było w Brusach misji św., jak starzy ludzie twierdzą, ostatnia misja odbyła się temu lat 90. To też wiadomości, że w niedzielę 11 bm. rozpocznie się pod kierownictwem o. franciszkańskiego misja, wywołata wśród ludności niezwykłą radością. Na tydzień misyjny przybyła nietylko okoliczna ludność, lecz nawet z dalszych okolic, od Chojnic, Tucholi, Grudziądza itd. Około 8 tysięcy wiernych przystąpiło do spowiedzi i Stotu Pańskiego, tak, że nawet komunikantów

zabrakło. Wzniosłe nauki o. franciszkańskiego trafily na urodzajną glebę dusz i do wdzięcznych serc nabożnych, którzy przez cały tydzień pilnie i gorliwie w nabożeństwach brali udział. Mimo idealnej wprost do roboty polnych pogody, porzucono zagrody i rolę, by tutaj krzepsić się na dalszą drogę życiową. Na pamięć misji wkopano przy zakończeniu tygodnia całego, na cmentarzu przy kościele potężny krzyż, który waży około 18 centnarów.

— **Karsin**, pow. chojnicki. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 20 kwietnia zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. Gospodarzowi Klainszmidowi z Kliczków jadącemu ze świnnami do Czerska na jarmark spłoszył się koń. Zona i sam gospodarz spadli z wozu. Kobieta upadając uderzyła o kamień leżący na boku szosy tak, że zemdliała. Omdlałą zabrano do najbliższego domu. Sam gospodarz chociaż polituzony pojechał jednak na jarmark.

Odzywają się głosy, ażeby drzewo rosnące w tym miejscu ściąć, bo rok temu koło tego samego drzewa spłoszył się koń i zabił jednego chłopca, a drugi został ciężko ranny.

## Tylko do 25 b. m.

zapisują listonosze „Dziennik Pomorski” na miesiąc maj.

Prosimy o odnowienie przedpłaty na miesiąc maj i zachęcenie wszystkich krewnych, sąsiadów, znajomych i przyjaciół, by i oni zapisali

## „Dziennik Pomorski”.

— **Górna Grupa**, pow. świecki. (Powiatowy Urząd Ziemiański) ogłasza do sprzedaży dwie osady anulacyjne w Górnej Grupie nr. 28 i 38. Osady są zabudowane bez inwentarza, obszaru każda około 1,5 ha.

— **Sucha**, pow. świecki. (Zebranie). W niedzielę przedostatnią, odbyło się w lokalu p. Sroczynskiego miesięczne zebranie miejscowego Towarzystwa Powst. i Wojaków. Zagajone zostało takowe przez prezesa a sekretarz odczytał protokół. Odczytano zarządzenia okręgu. Dalej omawiano sprawę „Hymnu Rzeczypospolitej” wydawnictwo p. Rybki w Poznaniu. Ofiarował czyli nabył jeden taki na własny koszt dla tow. druh Starczak, któremu za to należy się szczerze uznanie. Dalej omawiano sprawę uroczystości Konstytucji 3 Maja. Postanowiono dzień ten obchodzić jak uroczystość, a mianowicie odbędzie się pochód, koncert, wieczorem przedstawienie itd. Wybrano zarzem komitet zabawowy w osobach druhów Duka, Kamińskiego, Gnacińskiego i Nitka. — Zebranie, po wyczerpaniu obrad, pod hasłem „Wolność” zamknięto.

— **Świecie**. (Za namową rodziców podpalili dwór). Kilka dni temu donosiliśmy o pożarze w majątku Łaszewo, pow. świeckiego, gdzie

szkoda wyniosła 75.000 zł. Obecnie urzędnik kryminalny Brzeziński ze Świecia, po czterodniowym śledztwie zdołał wykryć sprawcę podpalenia w osobie ucznia Ignacego Neumilera. Neumilera dźwiąt z namowy własnych rodziców. Neumilera osadzono w więzieniu śledczym.

— **Chelmża**. (Morderstwo i samobójstwo.) W hotelu „Concordia” zdarzył się straszny wypadek. Kierownik kina „Apollo” Jaroszewski strzelił z rewolweru do posterunkowego Bulczyńskiego, ranł go w głowę. B. padł martwy na ziemię. Następnie J. strzelił sobie w skroń i jest ciężko ranny. Powodem strasznego czynu było nieporozumienie przy grze w karty.

S. p. Bulczyński osierocił żonę i troje drobnych dzieci.

Jaroszewski, który prawie dogorywa, jest również żonaty i ma dwoje nieletnich dzieci.

## Z Poznańskiego.

— **Bydgoszcz**. (Szkoła mechaników lotniczych). Otwarto tu pierwszą w Polsce szkołę cywilną dla mechaników lotniczych. Szkołę wcielono jako odrębny oddział do państwowej szkoły przemysłowej. Szkołę finansuje Liga Obrony Powietrznej Państwa. Z 610 kandydatów przyjęto 85. Uczniów z Poznańskiego i Pomorza przyjęto 40, z b. Kongresówki 31, z Kresów Wschodnich 8, z Małopolski 5 i ze Śląska 1. Kurs ma trwać 1 i pół roku. Uczniowie otrzymują naukę i utrzymanie bezpłatnie. W uroczystości otwarcia wzięli udział reprezentanci wojskowości z gen. Thomme na czele, rada miejska z przewodniczącym Majerem i inni.

## Rozmaitości.

**Krewka niewiasta**. Czy żona, wymysliając mężowi, może popełnić crimen laese majestatis.

Takie pytanie miał do rozstrzygnięcia sąd okręgowy w Uszbie (Skopje) serbskim.

A stało się tak: pewne małżeństwo w onym Uszbie wszczęło gorącą kłótnię. W zapale sprzeczki mąż, weteran wojen bałkańskich, potrząsnął swymi orderami i podsunął je pod nos żonie. Ta, rozjuszona, wyrwała mu odznaki honorowe i cisnęła na ziemię, zlorzcząc królowi, który nie miał nic lepszego do roboty, jak obdarzać orderami takiego „idjota”. Spostponowany małżonek i urażony w swej dumie wojak udał się do sądu, prosząc o opiekę i wymierzenie sprawiedliwości Ksantypie. Sąd wziął sprawę na serjo. Wytoczył sprawę małżonce weterana o obrazę króla Aleksandra. I kłótnia niewiasta otrzymała wyrok, skazujący ją za obrazę majestatu na... trzy lata więzienia.

Wojak otrzymał z powrotem order, a małżonka więzienie. Teraz nie będą się kłócić.

**Czy zajmując się żebractwem można się wzbogacić?** W Londynie w zamieszkałej przez ubogich ludzi dzielnicy, zmarła niejaką Klara Jones 74 letnia stara panna, uważana powszechnie za żebraczkę, bowiem żyła w zupełnej nędzy, a w dodatku w miejscach publicznych zajmowała się żebraniem.

Jakże jednak zdziwiono się przy spisaniu inwentarza małego domku, zajmowanego przez zmarłą, znajdując poukrywane w różnych punktach monety złote, wartości 2700 funt. szterl., a poza tem papiery wartościowe na ogólną sumę 40.000 funt. szterling. t. jest około 1.500.000 zł.

**Przygoda w wagonie sypialnym**. Gdyby nawet historia ta nie była prawdziwa, mimo to byłaby wesołą, ale ponieważ jest to słowo w słowo prawdzi-

## Gawędy Ojca Bibuły

### Z Chojnic.



Dobry wieczór! No, i cóż powiecie, przyjaciele, na ten galimatjas, jaki obecnie przechodzimy? Czyż to nie wstyd, że złoty spadek znowu i to tak gwałtownie i znacznie?

W takim Gdańsku, który również przechodzi ciężkie przesilenie gospodarcze i gdzie wielkie panuje bezrobocie, gulden stoi dobrze a u nas ani rusz!

No, przynajmniej cieszą się z tego urzędnicy pracujący w Dyrekcji Kolei w Gdańsku!

Pobierają oni bowiem pensje w guldenach i to znacznie wyższe niż urzędnicy pracujący w kraju!

Ponieważ zaś niemal wszyscy mieszkają w Tezewie, Wejherowie czy Małym Kacku, więc jest to dla nich groszek nieład!

I pocóż to Dyrekcja Kolei ciągle jeszcze sterczy w Gdańsku?

Sprawa polska niema najmniejszych z tego korzyści a urzędnicy Dyrekcji niemal żadnego nie biorą udziału w życiu narodowym!

Czyż to nie charakterystyczne, że gdy odbywa się jaka manifestacja narodowa lub pochód, to urzędnicy Dyrekcji spacerują po chodnikach i stronią od wszelkiego życia społecznego?

Prawimy aż do znużenia o redukcji, o oszczędności a nie redukujemy i oszczędzamy tam, gdzie rzeczywista zachodzi tego potrzeba!

Jeż to znowu hałas narobiło w kraju i w całym świecie ustąpienie dwóch ministrów socjalistycznych!

Taką to już mamy naturę, że dajemy światu ciągle nowe powody do omawiania naszych spraw!

W naszych żyłach płynie krew — nie woda! O lada drobnostkę się kłócimy, o byleco chwytamy za szabelkę i najchętniej siekalibyśmy zaraz wokół! Co mówisz, Zamroczyński? Szybko stygnie my? Masz słuszność! Jest to nasz tradycyjny słomiany ogień! Szybko się porywamy i szybko gnuśniejemy!

Przypominacie sobie niezawodnie, przyjaciele, moje gawędy z okazji utworzenia rządu p. Skrzyńskiego! Był to zlepek nienaturalny, zlepek, który rychlej czy później musi się rozzerwać!

I stało się. Wprawdzie tylko dwóch ministrów ustąpiło, lecz i pozostali kręcą się jak piskorzki i czy hają tylko na sposobność, by corzychlej dać nura!

I jakżeż w takich warunkach kurs złotego ma być dobry?

Ba, znaleźli się już nawet tacy, którzy śpiewają o konieczności utworzenia rządu radykałów wraz z mniejszościami narodowymi!

Maluczo, a znajdzie się ktoś, który powie, że należy zaprosić do rządów bolszewików rosyjskich, jak było ongiś za czasów Katarzyny!

Mówię wam, przyjaciele, że źle będzie z nami, jeżeli zawczasu się nie opamiętamy!

Linde padł od kuli rewolwerowej!

Trzmielewski popełnił czyn, który bezwzględnie należy potępić!

Jest to już trzeci u nas wypadek samosądu!

Niewiadomski, Muraszko, Trzmielewski — oto nazwiska skrytybójców!

Mówią i piszą niektórzy, że władze zbyt tolerują złodziejstwa i nadużycia i dlatego wypadki samosądu mają głębsze znaczenie!

Co mówisz, Filutowski? Wielkich złodziei się nie ściga tylko małych?

Bez wątpienia, gdyby Lindego osadzono w areszcie śledczym, toby nie było tego skandalu!

W każdym jednak razie żaden człowiek nie ma prawa odbierać życia innemu człowiekowi!

Do takiej anarchii żadną miarą dopuścić nie możemy!

O jakichś pobudkach szlacheckich czy ideowych mowy być nie może!

Morderca jest i pozostanie mordercą i basta!

No, może teraz będzie lepiej, bo mamy już kata, który będzie wieształ różnych psułatów!

Egzamin dojrzałości on już złożył, bo w Łodzi wyprawil jakiegoś zbrodniarza na drugi świat!

Różni różnie mówią o tym wykonawcy wyroków śmierci!

Nikt nie wie, jak on się nazywa, bo nazwisko Maciejewski jest tylko pseudonimem!

Podobno ma on dobrą pensję! Mówią, że pobiera uposażenie czwartej klasy urzędników państwowych!

Kaduk tam wie, ile w tem prawdy!

Mówią też, że był on słuchaczem medycyny!

Być może, przyjaciele, wszystko być może, bo jeżeli kat ma być urzędnikiem, to nie dziw, że wymaga się od niego wykształcenia akademickiego!

Ba, zawód jego nie jest przecież znów tak łatwym, jakby to się niektórym wydawało!

Kiedy wieształ w Łodzi, utartym zwyczajem katowskim rzucił białe rękawiczki pod szubienicę!

Oby tylko nie zabrakło u nas białych rękawiczek, bo mnie się zdaje, przyjaciele, że roboty będzie on miał dosyć.

Podobno będą go opłacały także i kasy chorych!

No, jak medyk to medyk!

Jeden działa szybko a drugi powoli!

Oby tylko pod wrażeniem katowskim czemprędzej lepsze zapanowały u nas stosunki!

Mamy więc dyktatora Maciejewskiego!

Zegnam wam, przyjaciele!

Wasz

OJCIEC BIBUŁA.

## Do Boga, bracia!

Niegdyś to czasy były laskawe,  
Wiecej wesela w sercach budziły  
W sercach uczucia nieszkaly prawa,  
Czasy dziś — inne, dziś się zmienily.

Serca zlmniejsze dziś są u ludzi,  
Nie tacy oni, dzisiaj są inni!  
Prędzej się smutek niż radość budzi,  
Bo nie tak radzi nie tak gościnni.

Zyją dla siebie, cieszą się sami!  
O, lepsze czasy bywały stare!  
Dzisiaj błyskota inna ich mami;  
Dawniej kochano ceniono wiare.

I często z oczu krople nam płyną,  
Cedziennie ciosy martwią nas nowe..  
Złączmy się zgodą spólną jedyną,  
Prędzej w spokoju mieć będziemy głowę.

Choć ciemne chmury nad nią zawisną,  
My z wiarą w sercu wyrwamy się stale,  
Promienie słońca pięknie zabijają,  
A słońce jasne wszędzie wspaniale.

Choć złe wzmożni, to nie rozpaczaj,  
Szkoda się bracia w chwili tej smucić,  
On złe usunie, da szczęście chwile,  
Lecz myśl w pokoju ku niemu zwrócić.

O tam do Boga? On zmienić w stanie,  
On złe usunie, da szczęście chwile,  
Winy otrzyma słuszne karanie,  
Bóg złe z pewnością zostawi w tyle.

Bądźmy w jedności jak ojca dzieci,  
Łączmy się w wierze wielkiej rodzinie,  
A Bóg nad nami łaskę roznieci,  
Błogosławieństwo do chat nam wypłynie.

Praca z modlitwą niech idzie w parze,  
A miłość niechaj spaja nas stale,  
Niemoc i smutek sam się wyznać,  
I mniej doznamy co przykre żale.

Z tą wiarą w sercu jak nasi starzy,  
Módlmy się bracia w dotkliwej chwili,  
A Bóg weselem znów nas obdaru,  
A czasy smutne szczęściem umili.

## Jaki był koniec wrogów Boga i Kościoła.

Zaciekawi niewątkliwie czytelników opis, jak smutny był zwykły koniec heretyków i wszystkich przywódców w waice przeciwko Chrystusowi i Kościołowi.

Poczynijmy od najdawniejszych czasów. Króla Heroda, mordercygo niewinne młodzianki, żywcem pożarło brzydkie robotwo.

Pogańscy cesarzowie rzymscy, krwawo prześladowający chrześcijan, baniebną zginęli śmiercią. Neron, przez lud z tronu zrzucony, przeciął sobie żyły.

Znały okrutnik Domicjan przez własne slugi został zaszytyletowany.

Maksymina, jednego ze srogich prześladowców obrześcian, zabił własni żołnierz.

Decusz po przegranej bitwie utonął w bagnie. Trup stał się pastwą krutów.

Walerjana, który okrutnie uwziął się szczególnie na pasterzy trzody Chrystusowej, to jest Biskupów i kapłanów, opuścił własny syn. Persowie pogańscy żywcem ze skóry go cdarli.

Najstraszniejszy prześladowca Dioklecjan, pozba wiązający w ciągu miesiąca do siedmnastu tysięcy chrześcijan życia, od zgrzyoty sumienia popadł w obłąd. Plakał jak dziecko, rozpaczal, podobny do zwierza zarył się w ziemię i nareszcie na śmierć się zagłodził.

Podstępny Juljan Apostota (odstępca) padł po przegranej bitwie przez chytrych pogańszą, wolejąc „Gallejszyku, jednak zwyciężyłeś“.

Ariusz, herezjarcha pyszny, który groził podbięciem i zniszczeniem całemu Kościołowi, kroczył w okazałym pochodzie, wprowadzając przez swoich Arjanów do kościoła w Carogrodzie. Blisko kościoła nagle zbladł, zsiniał na twarzy i wystąpił na chwilę z powodu. Znalezione go bez duszy. Wstrętny widok! Tarzał się w kałuży krwi i we własnych wnętrzościach, które z niego wypłynęły.

Herezjarcha Nestorjuszowi, odmawiającemu Marji miana „Bogarodzica“, na wygnaniu roztoczyło robotwo ów język, którym tyle bluźnił.

Sprawcy nieszczęśliwego odszcpięstwa (schizmy) na Wschodzie, Focjusz i Cerularjusz, obaj wplątani w świeckie kłownia, skazani zostali na wygnanie i na niem umarli. Wydalili Kościół na łup państwa, a państwo ich za to złożyło z urzędu i skazano na wygnanie.

Henryk IV, cesarz niemiecki z domu frankońskiego monarcha chwalebny, choćwi panowania i rozwolczył, ogromnie szkodziący Kościołowi, umarł nagie, w kławie, bez kapłana i opuszczony przez lud i książąt.

Niemieccy cesarze z rodu Hohensztaufów dążyli do wszechwładnictwa i w dziedzinie religji, wlecznie waloząc z Papierstwem. Pomimo swoich złościwości zginęli marnie. I tak Fryderyk Rudobrody zginął przy przeprawie przez rzekę. Wnuk jego Fryderyk II, niestannie mając zatargi z Papieżem, został dla herezji krzywoprzysięstwa i świętokradzwa przez Sobór w Lyonie z urzędu złożony. Własny syn jego Henryk podniósł bunt przeciwko ojcu. Stargani na siłach i osamotniony, jeszcze pojednać się zdołał z Kościołem, któremu w ostatniej przynajmniej woli zwrócił kazał majętności zabrane. Fryderyka Rudobrodęgo jeszcze otaczali byli cesarstw i synowie, a jednak ród 113 lat później wygasł zupełnie. Ostatni z Hohensztaufów, szlachetny Konradyn, zginął jako ofiara za winy ojców na rusztowaniu w Neapolu (1258), ścięty na rozkaz króla Karla andegawęńskiego, Francuza, mimo wstawienia się Papieża.

„Qui mange du pape, en meurt“, mówi przysłowie francuskie: „Kto się na Papieża targa, ten z tego ginie“. A hrabia de Maistre pisał w roku 1810 do króla Sardynji Wiktora Emanuela I: „Nigdy książę, targający się na jakiegobądź Papieża, chlubił się nie mógł długim i szczęśliwym panowaniem“.

Luter, który buntował się przeciwko duchownej władzy prawowitej i okrutnie ją zwalozal, dręczony wyrzutami sumienia, głośno wyznał: Nie taję się, często strach mnie bierze“. Pobyt we Wittenberdze, które to miasto dla okropnego szerszenia się zglinij moralnej się Luter zwał Srdomą, nieznośnym się stawało dla „reformatora“, tak że trzy razy stąd uciekł.

Umarł Luter roku 1546 po tegłej bulatyce nagle nocną porą. Pomiędzy ludem zaraz od początku obiegały straszne wieści o śmierci Luterowej. Ze nikt przy niej obecny nie był, a otoczenie najbliższe prawdę ukrywało, więc rzecz nie zupełnie wyjaśniona została. Sprawoznanie trzech przyjaciół Luterowych oczywiście podrobione.

Król angielski, Henryk VIII, najkrwawszy i najpodlejszy tyran pomiędzy monarchami chrześcijańskimi, dla cudzołóstwa odrywający się od Rymu, usiłował tłumić dręczenie sumienia najwyznadszą hulanką i traceniem coraz to nowych eflar. Sam umarł niespodzianie.

Oczywiście sąd Boży wypelnit się też nad panującym domem Burbonów. Burboni panowali w Hiszpanji, we Francji, w Neapolu i w Parmie. Stali się narzędziami wolnomyśliców i żądali skasowania Towarzystwa Jezusowego. Papież Klemens XIV, obawiając się o przyszłość Kościoła w owych krajach, rzeczywiście zniósł Zakon Jezuitów w roku 1773. Później uległności tej wielce żalował, a Papież Pius VII w roku 1814 wskrzesił Zakon. Burboni zaś we Francji skończyli na szafocie, króla hiszpańskiego również jak portugalskiego — w Portugalji, wszechwładny minister Pombal pierwszy rozpoczął wojnę przeciw winnym Jezuitom — zdetroniwał Napoleza I, Burboni w Neapolu i w Parmie również pozbyli się tronu.

Znały Hłozci francuski Voltaire (Welter), którego basło brzmiało „niszczycie przeklęty“ to jest Kościół katolicki oraz „Klamcie, byle śmiało! Zawsze z tego coś zostanie“ — wyzionął ducha, wypisywał własna wydzielinę, zrzpaczony, wśród strasznych ob zów piekielnych. Stało się to roku 1778 właśnie w tym roku na który 20 lat przedtem był zapowiedział koniec religji.

A wszystkie potwoiry rewolucji francuskiej jak Marat, Danton i Rasezpiere, kąpiące się we krwi kapłanów i świeckich, gwałtownie ulegli śmierci.

Najjawniejszy może dowód że Bóg bezkarnie nie dopuszcza gwałci Kościoła św., dostarczając cesarzuwie francuscy Napoleon pierwszy i Napoleon trzeci.

Przed pierwszym Napoleonem zdrzał niemal świat cały. Rozzuchwaliwszy się, kazał roku 1809 zająć Rzym i przyłączyć dziedzictwo kościelne do Francji. Papież rzucił nań kławę. Napoleon sztyderco pisał o niej do swego pasterba Eugenjusza, wiecekróla włoskiego: „Ozy Papież może myśli, że od kławy żołnierzom cesarskim broń z ręki wypadnie?“ Kazał nawet czciogodnego starca uwięzić.

I jakże pomściło się sztyderstwo na Napoleonie? W ostrej zimie roku 1812 na wyprawie rosyjskiej półnagim i zgłodniałym żołnierzom francuskim od zimna na rzeczywiscie broń z rąk wypadła. Z pół miliona wojaków tylko tysiąc powróciło. Pobity na głowę pod Lipiekim przez Prusy, Rosję i Austrię w tem samym Fontainebleau, w którym był trzymał Papieża VII w więzieniu, podpisał swoje zrzeczenie się tronu. Został wygnany najpierw na wyspę Elbe, a gdy stamtąd wrócił do Papieża, potem na dużą wyspę opuszczoną św. Heleny, gdzie r. 1821 życie zakończył. „Od Rana się to stało i dziwne jest w oczach naszych“.

Roku 1852 rozpoczęło życie we Francji drugie cesarstwo; wstąpił na tron Napoleon III. Powodzenie i poważanie wzbilo go w pychę; jak stryj jego, pierwszy Napoleon, pragnął zawiadnąć całym światem, a także Kościołem. Tajemnie wspierając króla Sardynji udawał, że Papieża i Rymu broni. Wydal resztę państwa kościelnego, Rzym, roku 1870 Wiktrowi Emanuelowi II Wnet go dosięgła kara Boża. We wejnie niemiecko francuskiej został pobity i uwięziony. Nie wolno mu było wrócić do Francji, bo Francuzi kraj ogłosili rzeszapospolitą. Zmarł roku 1878 w Anglii na wygnaniu.

Wiktor Emanuel, zaborca dziedzictwa kościelnego, wyrażał się do Arcybiskupa geneueńskiego, że cierpi jak potępieniec. Syn jego Humbert został zamordowany. Nie rychliwy, ale sprawiedliwy Bóg, może

## Tajemnica grobowca. Powieść z życia francuskiego.

66)

Maurycy pocałował panią Rosier, która mu to odplaciła z procentem i doprowadziwszy go następnie do sieni, patrzyła, jak ze schodów schodził, a gdy następnie znikł, wróciła do pokoju, upadła na krzesło ocy zasłoniła rękoma i zapłakała.

Boleść biednej kobiety zwolna przemieniała, ale kiedy lzy jej wyschły, kiedy łkanina przestała już wstrząsać pierśią, twarz zachowała jednak ślady silnego cierpienia.

— Tak... tak... potem, a lepiej nigdy... — wyszeptala głucho, dziko oglądając się dokoła.

Jeżeli się ożeni teraz, jeżeli się ożeni kiedykolwiek, trzeba będzie odkryć przed nim tę straszna tajemnicę, trzeba mu powiedzieć, że w więzieniu się uodlił z ojca występne... zabiójcy!.., że ojciec ten nazywał się Piotr Lartignes, że uciekł z galeri, a matka jego, Aime Joubert, teraz znana pod nazwiskiem Rosier, pletnaście lat służyła w policji...

Powiedzieć mu to, mój Boże! Czyż wtedy kochać mnie będzie jeszcze to dziecko? Czy nie pogardzą będzie i przeklinają?

U drzwi zapukano z lekka.

— Wejdz — rzekła biedna kobieta.

Służąca otworzyła drzwi i zapytała:

— Można dać obiad? Późno już...

— Dobrze. Magdaleno, mozesz już podać.

Pani Rosier przeszła do pokoju jadalnego i sia dla przy stole sama jedna.

XLII.

Niechaj Maurycy jedzie sobie do Brebanta na wielki obiad, na który hrabia Iwan Smoilow zaprosił w przeddzień gości wiechrabiego Guya d'Arfeuille.

Cofnijmy się trochę wstecz i towarzyszymy karetkom, które wiozły do hotelu Wielkiego naczelnika policji śledczej, komisarza do sroraw sądowych, agentów, tudzież handlarza wianków z ulicy Roquette.

O wpół do czwartej obie karetki, ażeby nie zwracać uwagi, zatrzymały się na rogu bulwaru i placu Opery.

Agentom dano wstawówki do działania. Jeden z nich isć miał z członkami sądu do hotelu.

Innych rola zasadzała się na tem, ażeby pilnować okolic hotelu i przybiec na pomoc, jeżeli sygnał ich wezwie.

Letellier naturalnie towarzyszył naczelnikowi policji śledczej.

On wszedł sam do kantoru hotelu Wielkiego. — Łaskawy panie — rzekł do znajdującego się tam kantorzysty — czy macie tu pauowie.

Kantorzystka, nie zajrzawszy nawet do księgi, odpowiedział:

— Mamy, młody Rosjanin, bardzo bogaty.

— Czy jest teraz u siebie?

— Zaraz panu powiem.

Kantorzystka nacisnęła dzwonek elektryczny, potem przyłożył usta do tuby akustycznej i wymówił kilka słów poczem nadstawilszy ucha do drugiej tuby, rzekł głośno:

— Nie Hrabia Smoilow wyszedł przed pół godziny.

— Napewno?

— Z pewnością. Pytałem dyżurnego na piętrze, gdzie hrabia mieszka..

— Bardzo dobrze. Teraz niech mi pan z łaski swojej pokaże książkę, do której panowie zapisujecie podrózných.

Kantorzysta z widocznym zdziwieniem spojrzal na mówiącego i zawolał:

— A jakie to prawo ma pan zgłagać do książki?

— Jestem naczelnikiem policji śledczej.

— W takim razie muszę się zastosować do pańskiego żądania. Oto książka.

Niech pan z łaski swojej wyszuka, co napisane jest o tym Rosjaninie.

— Mam

— Może pan przeczyta głośno.

— Hrabia Iwan Smoilow, poddany rosyjski.

Przyjechał z Petersburga. Papiery w porządku.

— Kiedy tutaj przyjechał?

— Szesnastego grudnia, więc będzie temu tydzień.

— Znałes pan dawniej tego człowieka?

— Nie.

— Czy nigdy przedtem nie był w Paryżu?

— Przynajmniej nigdy nie stawał w „Hotelu Wielkim“.

— Wie pan, gdzie on jest teraz?

— Jakże mogę wiedzieć, kiedy nie wiedziałem nawet, że wyszedł..

— Jak pan sądzi, wróci na obiad?

— Chyba, że nie.

— Więc nie jęda w tutejszej restauracji?

— Sniadała jęda, ale obiadów nigdy.

— A może pan wie, gdzie się on stołuje?

— Nie Wiem tylko, że wczoraj jędi obiad u Brebanta z przyjaciółmi i wrócił bardzo późno w nocy.

— Pod którym numerem stoi?

(Ciąg dalszy na odwrotnej stronie.)

ociąga się z dalszym wymierzaniem sprawiedliwości królewskiej rodzinie włoskiej gwoli dawniejszych za sług rodu tego dla Kościola. Często karze Bóg za grzechy ejców w trzecim i czwartym pokoleniu.

A książę Bismarok, który we wszystkim miał powodzenie, aż zaczął walkę z rękoma „kulturalną”? Podobnie da Fryderyka Rudobrodzkiego zawiadnął pragnął Kościołem św. I co się stało? Kościół zwyciężył, Bismarok uległ. Roku 1890 posadził na odstawkę. Życie nieczynne, bezwzględnie jątrzyło go. Gryzała go wedle własnego wyznania krew we wojnach przelana. Umarł roku 1898. Synowie pomarli, ród wygasł.

A czy w śmierci gwałtownej kilku carów rosyjskich oraz w nieszczęśliwej wojnie japońskiej i wewnętrznej rewolucji rosyjskiej, a wreszcie w wymordowaniu rodziny carskiej przez bolszewików nie jest widoczny palec Boży za krew niewinnie przelaną?

Przytacza i zmiażdża wrógów Chrystusa Pana i Kościola Jego św. i po dziś jeszcze ów kamień tajemniczy, o którym Zbawiciel rzekł:

„Kto padnie na ten kamień, będzie akruszon, a na kogoby upadł, zetrze go“.

## Kościół — źródłem łask.

Patrz! Świątynia tam w dolinie  
Strzela w niebł wieszawą,  
Do niej rzesza wiernych płynie  
I ją wita szczęśliwa łza.

W niej tysiące wyleczania  
Już znalazły duszy ran,  
A proszą srocz pragnienia  
Zaspakaja Bóg i Pan.

W niej to Marij wiernie dzieci  
Wznoszą ku Niej ufny warok,  
W niej łask Bożych słodkie świeci  
I oddala niebezpieczeństwo.

U stóp Matki ukochanej  
Dziecko składa życia znój,  
A dla duszy pokalanej  
Bija łaski czyste źródło.

W niej niejedna już płynęła  
Ku czi Matki cicha łza  
I miłości zapłonęła  
Ku niej dusza grzeszna, zła.

W niej modlitwy szepc gorącej  
Płynie w niebo z korych dusz,  
W niej też Matce, z łask słynącej,  
Dzieci więdce dają z róż.

## Cześć Maryji.

„Już od rana rozśpiewana, ohwal, o duszo, Maryjo“  
— mówi pieśń przyspiewana św. Kazimierzowi królewiczowi.

Zaprawdę już od rana dziejów Polski cała ziemia rozśpiewana chwałą Bogarodzicy, wielbi tę Niepokalaną Panię i w przyrodzie i w sztuce, tak w pieśni i powieści gminnej, jak w dziełach artystów, poetów i muzyków. Pełno jej figur i obrazów, jej ołtarzy i kościołów, mnóstwo na cześć jej hymnów i hejnałów, pełno legend nawiąną wiarą ludu stworzonych.

Wielbi ją zarówno szaraczek i karmazyn, rycerz i kmieć, król w purpurze i patnik w zbroczym łaćmanie. Ona przedmiotem chwały i umiłowania, a za-

- Zajmuje cały apartament pod nr. 53.
- Kaź pan miłe tam zaprowadź.
- Ależ — odezwał się kantorzysta wystraszony.

— Niech się pan o siebie nie lęka — rzekł — Jest ze mną komisarz do spraw sądowych i działamy z mocy odpowiedniej władzy. Oto rozkaz aresztowania hrabiego Smoiłowa, a ja z moimi agentami odbyć mam rewizję w jego mieszkaniu.

— Jestem pdsłuszny, zaraz pana zaprowadzę. Ale tu musi być jakieś nieporozumienie, jakaś omyłka.

— Nie sądzę.

— Niepodobna, ażeby hrabiemu Smoiłowi można było coś zarzucić, to dżentelmen prawdziwy, a prz, tem jaki bogacz!

— Tem dla niego lepiej! Bądź pan przekonany, że niepokoi go nie będziemy, jeżeli ma czyste sumienie.

Kantorzysta znowu trzykrotnie nacisnął dzwonek elektryczny.

Do kantoru wszedł służący.

— Zaprowadź tego pana do mieszkania hrabiego Smoiłowa, pod numer 53 — rzekł kantorzysta.

I dodał cicho, zwracając się do naczelnika policji śledczej.

— Będę pana prosił, abyście panowie działali w sekrecie tak, żeby się nikt nie dowiedział. Rewizja policyjna, pan sam wie, zawsze sprawa złe wrażenie zwłaszcza w takim zakładzie jak nasz.

— Bądź pan spokojny, wszystko odbędzie się po cichu, bez rozgłosu, przyrzekam panu. — A pana proszę, jeżeli Rosjanin powróci, kiedy będziemy jeszcze u niego, zatrzymać go na chwilę.

— Liczę na pana tem bardziej, że prawdopodobnie mamy do czynienia z lotrem pierwszego stopnia.

razem żółtem i natchnienia największych w narodzie myślicieli, wieszczów i geniuszów sztuki. Zaprawiony w ramię wojennem, nie cofający się przed ozyem najkrwawszym, żołnierz brutalny, czy cynik z wszystkiego wyczuł, przed żadnym nie wahający się bliźnierzem, miłknie i mięknie, lub wstydem zwarzony odchodzi, gdy nań od imienia Maryji powieje czar nieuchwytny Przekzystej Dzięwicy, lub gdy z cudownego wizerunku padnie pełne dostojęństwa spojrzenie Królowej Niebieskiej.

Kult jej szerzy się po całym świecie chrześcijańskim, nigdzie jednak nie szedł tak w rzeń życia narodu, jak w Polsce. To też nie dziwnego, że ta Matka Boża stała się u nas netylko Oplekunką ludu, ale i Królową narodu. Ta szczególna w Polsce cześć dla Niej spłodziła się przedziwnie z miłością Ojczyzny, tak, że kult Marjański w naszym kraju utósamia się z patrijotyzmem. I już nie sami księża, nie leno sadalio i kongregacje, nie same kościoły i klasztory szerzą chwałę panny nad Panami, ale usta ludzi świeckich sławią za ównc publicznych tę uniolowaną przez cały naród Polskiej Kerony Królowę.

## Uroczystość ku czi św. Bogumiła.

Od 22 do 25 maja b. r.

Kościół katolicki na ziemiach polskich nowego Stęgu Bożego uznał na świętego, a Ojczyzna nasza zyskała zwieśo patrona. Jest nim św. Bogumił, Arcybiskup Gnieźnieński z XII. wieku. Wyrazem nadziei z tego powodu i publicznym kodem będzie obchód w ziemi kaliskiej, w dniach zesłania ducha św. tam, gdzie Święty się urodził, żył, pracował i gdzie po śmierci, aż do czasu obecnego spoczywał.

Bogumił, urodzony w Krężlinie 1114 roku, syn kasztelana młodzieniec wyższego wykształcenia, która otrzymał w Gnieźnie i Paryżu opuszcza blask i chwałę świata, rozdał swe mienie na kościoły i ubogich, oddaje się stanowi duchownemu i obejmuje skromniatką parafiją w D. browiu; mimo wyniesienia później na dziekana kapituły gnieźnieńskiej, wreszcie jej arcybiskupstwo, usuwa się na puszcę i przez 10 lat życia umartwionego, na modlitwie i skupieniu, przygotowuje się do śmierci, przez którą w 1182 r. przechodzi po nagrody do Boga.

Już od 50 lat kościół oddaje Mu cześć, jako błogosławionemu, a zwłoki Jego wynosi z grobu na środek kościoła, które w r. 1648 w wspaniałym otoczeniu umieszczone zostają w Uciejewiu. Dopiero jednak w r. zeszłym nabożeństwo to otrzymało łaskawe potwierdzenie z Rzymu.

Dnia 22 maja przed wieczem nastąpi odczytanie dekretu papieskiego — adoracji Relikwji. 23 go rano pochód po mieście, sumy z kazania: po południu przemówienia na tematy religijno-narodowe, nabożeństwa majowe z kazania; wieczorem akademje muzyczne śpiewacze, 24 go w południe po sumach, wspólne wielkie błogosławieństwo całego Episkopatu i wyprowadzenie zwłok do Dąbrowa, przez Krężlin. Miejsce urodzenia i Puszczą miejsce śmierci.

Po uroczystych nabożeństwach także wielkie błogosławieństwo biskupie 25 go na błoniach koło Puszczy i umieszczenie Relikwji w Dąbrowie, zakończy te goły duchowe.

Godność chwili podniesie udział kilkunastu księży Biskupów, najwybitniejszych nasz kaznodziejów prelegentów z poznańskiej Ligi Katolickiej, zespoły muzyczno-śpiewacze. Zewnętrzne blasku dodadzą przedstawiciele

— Hrabia Smoiłow łotr! — przerwał kantorzysta zdumiony.

— Nie ma wątpliwości — mówił dalej naczelnik policji śledczej — i jeżeli pan umoclił w mu ucieczkę, stanesz się niejako jego współnikiem.

— O! ani sobie życzę, mój Boże, komu to już teraz można wierzyć?

— Proszę — rzekł służący, — zaprowadzę pana.

Wyszedłszy z kantoru, sędzia śledczy zatrzymał się przy gromadce, złożonej z komisarza do spraw sądowych, Letelliera i agenta Jodeta.

— Nie ma go w domu — rzekł — Pan Letellier niechaj zostanie tu z Jodeletem, ażeby go po znać, kiedy wróci i ując, jeżeli będzie chciał uciec.

— Bardzo dobrze — odpowiedział agent.

— A my tymczasem dokonamy rewizji w mieszkaniu tego pana, którego tu bardzo poważają. Nie traćmy czasu. Choźny.

Służący zaprowadził naczelnika policji śledczej i komisarza do spraw sądowych pod nr. 53 kazał dyżurnemu kolede na pierwszym piętze drzwi otworzyć, a sam odszedł.

Po wejściu do apartamentu, przybyli nic podejrzanego nie dostrzegli.

W przedpokoju wisiało rozmaite ubranie. Naczelnik policji śledczej obejrzał je uważnie, ale nie mógł znaleźć ani najmniejszej plamki krwi.

Obejrzano meble. Szufłady w stołach były puste. Dwa duże kufrы podróżne stały otwarte.

W jednym z nich leżały ubrania wierzchnie i futra, w drugim bielizna z cyfrą J. S. i koroną hrabiowską.

Ani papierów, ani broni nie było.

Naścisłszy rewizją żadnych nie dała rezultatów.

Rządu, Sejmu i Senatu. Upamiętnieniem chwili będą: księżeczki, modlitewniki, obrázky, medaliki, widokówki i albumiki z tych miejsc i obchodu.

Kompanje, wybitniejsi goście, kapłani proszeni są o jak najszybsze powiadomienie Komitetu (Uniejów) o dniu i miejscu przybycia. Dojazd od strony Pomorza przez Toruń, Kaino do Koła, stąd autobusy. Również i od innych stacji będą one kursować, a mianowicie: z Dąbła, Łęczycy, Łodzi, Zduńskiej Woli, Sieradza, Kalaza i Turka.

Pobożne modły wiernych rzesz do tego nowego Patrona, może wyproszą nam ducha zgody, pracy, oszczędności, obowiązkowości i wogóle uczciwości i sprawiedliwości, które jadylic stwierdzają o odrodzeniu się duż naszych, a przyczynią się do tak pożądanego rzeczywistego odrodzenia się naszego narodowego.

## Wesoły kącik.

Wyprzedzał.

- Urządziłem w moim magazynie wyprzedat i bardzo mało targowałem.
- A u mnie wyprzedat poszła świetnie.
- Jakim sposobem?
- Calkiem zwyczajnie. Urządził ją komornik.

Drobiazg.

- Moja pani Marcinowa, niech pani sobie wyobrazi, że mój syn zerwał z narzeczoną.
- A o cóż poszło?
- O drobiazga.
- No, patrzcie państwo! A czy tak dużo było tego drobiazgu?

U fotografa.

- Niech pan dobrodziej robi teraz przyjemny wyraz twarzy
- Kiedy nie mogę,
- Czemu?
- Mam za dużo zaległości podatkowych.

Między urzędnikami.

- Jak spędziłeś święta Wielkanocne?
- Właściwie, przyjemnie spędziłem ostatnie dni przedświąteczne, niż same święta.
- Dlaczego?
- A no, w Wielki Piątek i Sobotę — wódke, wino, likiery, szynki, kiełbasy, bakki i piacki oglądałem na wystawach, a w święta to już sklepy były zamknięte.

On się nie pozna.

- Kupiłam sobie śliczną suknię w modnym obecnie jasnym kolorze.
- A cóż mąż na to?
- Czy on się na tem pozna? On zawsze wszędzie widzi w czarnych kolorach.

Bajeczna partja.

- Niech pani dobrodziejka zwróć uwagę na tego pana. W dzisiejszych czasach byłaby to bajeczna partja dla córki.
- Taki bogacz?
- Jawsze lepiej.
- Więc?
- Komornik!

Dżentelmeni.

- Pan sze licz ze słowami!
- Nu co ja się mam liozyc? Czy ja telegram piszę?!

Naczelnik policji śledczej przywołał dyżurnego.

— Nie wiecie — zapytał — czy podróżny, który tu mieszka, nie oddawał wczoraj lub dziś zrana bielizny do prania?

— Dziś rano dał trzy koszule dzienne, trzy nocne i sześć chustek do nosa. sam nosiłem bieliznę do pracki.

— Nie zauważyliście, czy na gorsie koszuli lub na rękawach były plamy czarne, podobne do krwi?

— O! nie! Hrabia Smoiłow zmienia bieliznę codziennie. Koszule jego tak czyste są, gdy oddaje je do prania, jak kiedy je na siebie kładzie.

Naczelnik policji śledczej i komisarz do spraw sądowych wrócili do Letelliera i Jodeta.

— Pozwoli mi pan naczelnik zapytać, czy znaleźli panowie jakie ślady? — odezwał się Jodelet.

— Żadnych. Mamy do czynienia z lotrem, który o wszystkim myśli i nie zaniedbuje żadnych ostrożności.

— E! ale będzie musiał wszystko wspiewać, jak go złapiemy!

Naczelnik spojrział na zegarek i rzekł:

— Szosta. Nigdy tu nie jada obiadu. Prawdopodobnie nie wróci.

XLV.

— Mówiłem panu naczelnikowi — ośmielił się wtrącić handlarz wianków — że widziałem, jak wstąpił do Brebanta.

— A wczoraj jał tam obiad — zawołał naczelnik policji śledczej — może i dzisiaj tam zajada.

— Bardzo być może.

— Jodelet, siadaj do jednej z naszych karetek i jedź do Brebanta. Tam dowiesz się, czy nie znajduje się taki a taki Rosjanin.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na sezon wiosenny poleca ostatnie nowości  
**Ludwik Rasch**  
 Koszule męskie—Krawaty—Skarpetki  
 Kamizelki—Szelki—Laski—Parasole  
 Makko—bielizna.  
 Damskie Pończochy—Majteczki  
 Rękawiczki—Torebki  
 Ribana-Dolina bielizna-Borty do sukien.  
 Dziecinne skarpetki, Pończochy — Błętego ubranka i skarpetki.  
 Ceny bardzo umiarkowane.

wem zdarzeniem, przeto jest jeszcze weselszą. Zdarzyło się to w Berlinie, na dworcu śląskim w czasie odjazdu nocnego pociągu pospiesznego o godz. 10-tej wieczorem w stronę Holandji.

Krótko przed odjazdem przybyła w towarzystwie starszej damy, prawdopodobnie matki, młoda osóbka szukając wagonu w którym jechać miała. Po stwierdzeniu numeru biletu z numerem wagonu sypialnego poszła odszukać swe miejsce. Lecz zaledwie otworzyła drzwi do przedziału wydała okrzyk przerażenia i szybko zatrzaśnięła drzwi. W wagonie bowiem do półrozbrany w dolnej części pyjamy tylko, leżał młody mężczyzna, paląc swobodnie papierosa. Zmieszana pobiegła ku matce i obie poczęły ku uciechu wszystkich, szukać konduktora. Po trzech minutach wreszcie zrozumiał konduktor, iż młoda ta osóbka wstydziła się jechać w wagonie sypialnym razem z mężczyzną. Po sprawdzeniu biletu oświadczył konduktor iż wszystko jest w porządku, numery się zgadzają i miejsce młodej pani jest w tym przedziale. Zdumienie pań nie miało granic. Co? taka niemoralność i poszły ze skargą do naczelnika stacji. Z całym spokojem wysłuchał naczelnik stacji potoku słów zastrzegając się przeciw zarzucaniu kolei uprawiania niemoralności. Po długich naleganiach zgodził się wreszcie na udzielenie osobnego przedziału bez mężczyzn. Poszedł do śpiącego mężczyzny poprosił, by może zechciał zająć inne miejsce i oto wydało się, że domniemany młody mężczyzna w pyjamie był — kobietą.

## Ostatnie telegramy.

### Turczynki mogą już poślubić Persów.

Izba turecka zniósła zarządzenie, zabraniające ko biętom tureckim wychodzenie zamąż za Persów.

### Straszne nieszczęście samochodowe.

W okolicach Budapesztu, samochód, w którym znajdowało się dwóch szoferów, przejeżdżając przez most, uderzył w barierę mostu, przełamał ją i stoczył się do rzeki, która w tym miejscu ma sześć metrów głębokości. Obydwa szoferzy zginęli w nurtach rzeki.

### Straszna burza w Japonji.

Według wiadomości z Tokio na zachodnich wybrzeżach Japonji i na morzu szaleją straszne burze. W pewnej miejscowości nadmorskiej zalanych zostało 200 domów. Jak donoszą, skutkiem rozptania żywiołów zginęło 100 osób. Mniejsze zagłowce morskie zostały zatopione.

### Wyrok w sprawie zaburzeń sylwestrowych.

Po kilkunastodniowych rozprawach zapadł wyrok w sprawie zaburzeń w noc sylwestrową w Poznaniu. Z 46 oskarżonych tylko sześciu uwolniono od winy i kary. 30 zasądził sąd na kary od dwóch tygodni więzienia do dwóch lat ciężkiego więzienia

### Amundsen wytrwale dąży do celu.

Amundsen i Linert Elsworth przybyli wczoraj do Kinsbay. Statek „Norge” odleci do Leningradu w początku przyszłego tygodnia.

### Czang-So-Lin przeciw bolszewikom.

Jak donosi „Chicago Tribune” z Pekinu, potwierdza się tam wiadomość, że marszałek Czang So Lin zażądał odwołania ambasadora rosyjskiego, Karachana oraz wielu agitatorów międzynarodówki moskiewskiej. Znaczna liczba tych agitatorów schroniła się do gmachu ambasady rosyjskiej lub też hoteli położonych w dzielnicy ambasadorów.

Słychać iż Karachan telegrafował do Moskwy po instrukcje.

### Sowiecka odpowiedź na konferencję rozbrojeniową.

W związku z planowaną przez mocarstwa zachodnie konferencją rozbrojeniową, sowieci wszczęły gwałtowną akcję propagandową mającą na celu wykazanie rzekomej obudy, państw zachodnio europejskich dążących jakoby jedynie do rozbrojenia sowieców i do zmniejszenia bojowej siły armji czerwonych.

### Straszny czyn ojca.

We wsi Olecko, w Prusach Wschodnich, murarz miejscowy wyprowadził dwoje swych 5 wżgl. 6 letnich dzieci do lasu i zastrzelił je tam wystrzałem z rewolweru. Po dokonaniu dziecicobójstwa morderca odebrał sobie życie.

### Okropne nieszczęście lotnicze.

Na linii Sewilla—Lizbona wydarzyło się wielkie nieszczęście. Opodal Letubal spadł samolot pasażerski, systemu Junkers'a i rozbił się doszczętnie, grzebiąc pod sobą wszystkich dziesięciu pasażerów.

## Wesoly kacik.

### U nowobogaćkich.

— Czy pan chętnie jada zielony groszek...

— Gdzie tam, zawsze mi z noża spada...

### Opiekun zwierząt.

— Jak spał dziś szanowny pan? — pyta właściciel hotelu jednego z gości.

— Byłoby doskonale, gdyby nie te przeklęte pluskwy!...

— Co pan mówi! Ja jestem przeclież wiceprezesem towarzystwa ochrony zwierząt.

### To wszystko jedno.

Wójt: Kacper, jak waszemu synowi na imię?

Kacper: Szczupok, wielmożny wójcie.

Wójt: Jaki? przeclież świętego niema z takim imieniem!

Kacper: A bo ja tam wiem... dosyć, że mu kłsiąd dał na imię szczupok.

Wójt: Bajesz! Wyjmij mentrykę i złóż ją do kancelarji!

Na drugi dzień przy składaniu aktu urodzenia

Wójt czytając metrykę: A widzisz, że nie Szczupok

— ale Polikarp.

Kacper: Wszycko to jedno, wielmożny wójcie,

zawsze mu dał imię od ryby.

## Ruch w Towarzystwach.

**Chojnice.** Tow. Pow. i Wojaków. W niedzielę dnia 25. bm. odbędzie się ostre strzelanie Zbiórka rano o godz. 6.30 wymarsz 6.45 rano. Po poł. zbiórka 13.20, wymarsz 13.40. Wszystkich Powst. i Wojaków wzywa do licznego przybycia Komendant.

**Chojnice.** Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 12 w południe w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach. Zarząd.

**Chojnice.** Bacność Wojacy! Nadzwyczajne zebranie tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w sobotę dnia 24 kwietnia br. o godz. 20 (8) w salce p. Jazdzewskiego.

Zebranie zarządu odbędzie się o godz. 19 w tym samym lokalu.

Uprasza się o przybycie wszystkich druhów.

Wolność! Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Zarządu Pomorskiego Związku Osadników Rolnych na pow. Chojnice odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 1 po poł. w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach, na które zaprasza członków zarządu. Prezes.

**Chojnice.** Towarzystwo Pszczelnicze. W niedzielę 25 bm. o godz. 14.00 odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu pod Złotym Lwem.

Z powodu ubezpieczenia pszczoł przed odpowiedzialnością przybycie wszystkich członków pożądane. Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Komitetu towarzystw w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 8 mej wieczorem w lokalu p. Kaletty.

Na porządku obrad przyjęcie regulaminu i wybór nowego zarządu.

Wszystkie towarzystwa z Chojnic uprasza się o wydelegowanie swych przedstawicieli.

**Lichnowy.** Zebranie Tow. Młodzieży Katolickiej odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. po głównym nabożeństwie w lokalu p. Zakrzewskiego. Przybycie wszystkich członków jest konieczne, goście mile widziani! Zarząd.

**Zapeń, pow. chojnicki.** Ostre strzelanie odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 15 tej dla Tow. Pow. Wojaków.

Po ukończeniu strzelania zebranie, na którym będą wygłoszone dwa referaty o Konstytucja 3-go Maja i Polska współczesna.

Poczem przysposobienie się do obchodu 3 go Maja.

Wolność! Wójciech Podlewski, prezes.

**Brusy.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. zaraz po głównym nabożeństwie na sali p. Przewoskiego. Wzywamy wszystkich członków którzy zapicili do Kółka składiki w roku 1924, 1925 i w styczniu lub lutym roku bieżącego aby się na zebranie z kwitami od skarbnika odebraniem stawili lub o ile kwity zgubili to na zebraniu niedzielnym do protokołu podali. Rozchodzi się o sprawę ważną a zwłaszcza pożyczkę siewną. Zarząd.

**Widno.** Zebranie Tow. Powst. i Wojaków Widno—Laska odbędzie się w niedzielę dnia 25. bm. o godz. 3 po poł. Przybycie wszystkich członków jest konieczne, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia. Zarząd.

**Kamień.** W niedzielę 25 4 br. o godz. 12.30 odbędzie się wielki wiec w hotelu pod Orłem w Sepólnie, na który powinien przybyć każdy inwalida wojenny, wdowa i sierota z powiatu sepołńskiego.

Rząd zamierza pozbawić prawa do renty inwalidów od 15 proc. do 44 proc. Zaś wdowom i sierotom o ile mają najmniejsze nawet utrzymanie.

Zarząd.

**Tuchola.** Dnia 25 b. m. o godz. 2 ej po po ludniu odbędzie się w Browarze zebranie Koła Podoficerów Rezerwy, na które się zaprasza wszystkich członków oraz pp. podoficerów, którzy jeszcze do Koła nie należą, z powiatu i Tucholi. O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd.

## Od redakcji.

**Do Wiela.** Korespondencji, krytykującej wieczornicę, nie umieścimy. Otrzymałszy o wieczornicy tej korespondencję z innej strony, która przedstawiła sprawę w zupełnie innym świetle i którą wczoraj umieściliśmy. Krytyka rzeczowa i sprawiedliwa jest na to, żeby odnośne osoby pobudzić do sumleńszej pracy nad sobą. Gdybyśmy zaś nadesłaną korespondencję umieścili, to krytyka chybiłaby celu, gdyż odnośne osoby czyby się silnie dotknęły i napewno zraziłyby się do dalszej pracy kulturalno-oświatowej, co nie jest zadaniem naszego pisma.

**Do Jaroszew.** Korespondencji nie zamieścimy. Sprawa jest niewątpliwie ważna, lecz nie nadaje się do publicznego ogłoszenia. Należy ją poruszyć w radzie gminnej a także w miejscowych towarzystwach.

## Pomyślcie



tylko raz, jak ważnem jest to-

co rok rocznie polecają Wam tysiące lekarzy, że najzdrowszy napój dla wszystkich — to

Kathrelnera kawa słodowa Kneippa!

A. 56.

## Do zarządów towarzystw.

Zarządy towarzystw i organizacji w powiatach chojnickim, tucholskim i sepołńskim uprasza o stałe zawiadamianie nas o odbyć się mających zebraniach, rocznicach, wieczornicach itd. celem umieszczenia tych komunikatów w rubryce „Ruch towarzystw”.

Rubryka ta jest zupełnie bezpłatna, a zatem w interesie towarzystw i członków leży, żeby komunikaty o zebraniach ukazały się w „Dzienniku Pomorskim”. Zarazem prosimy zarządy towarzystw i organizacji wyżej wymienionych powiatów o nadsyłanie nam krótkich sprawozdań z odbytych zebrań, wieczornic, obchodów itd. Sprawozdania te chętnie umieścimy w „Dzienniku Pomorskim”, prosimy jednakże o pospiech, żeby nie były spóźnione.

Przy tej sposobności donosimy, że redakcja nasza gotowa służyć pomocą towarzystwom naszym w pow. chojnickim, tucholskim i sepołńskim przez przysyłanie prelegenta na zebrania. Gdzie zatem zachodzi potrzeba wygłoszenia wykładu, prosimy o powiadomienie nas a chętnie skorzystamy z zaproszenia.

Redakcja „Dziennika Pomorskiego”.

## Giełda Gdańska.

dnia 24 kwietnia 1926 r.

100 zlot. 53.48 guld. gd.

## Kurs dolara w Warszawie.

dnia 24 kwietnia 1926 r.

dolar 9 68 zł.

## Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański  
 Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.  
 Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Abonujcie Dziennik Pomorski

# Przyjeżdżajcie do Gdańska

i zwiedzajcie

od dnia 24-go kwietnia do 2-go maja b. r.

## MIĘDZYNARODOWA WYSTAWĘ EKSPORTOWĄ

### I. Wielką Polską Wystawę Eksportową.

Zbiorowe Wystawy: holenderska, grecka, palestyńska, środkowo-amerykańska i kolonji niderlandzkich.

Dogodna okazja zakupu dla hurtowników i detalistów.

Dla zwiedzających z Polski zniżki kolejowe 33 1/3%

Biletów kolejowych nie oddawać. Zatrzymać je celem otrzymania zniżki w drodze powrotnej na zasadzie biletu pierwotnego i legitymacji Zarządu Targów.

## Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na ogłoszenie Pana Starosty Krajowego Pomorskiego, wywieszone w skrzynce obwieszczeń w ratuszu w sprawie osobistego przedłożenia lub przesłania poleconym listem do Głównej Kasy Krajowej w Toruniu, ul. Mostowa 13, obligacji prowincjonalnych, wydanych na cele zachodnio pruskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (Provinzial Anlehescheine für Zwecke der Westpreussischen Provinzialhilfskasse) celem rejestracji w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20. VI. br. Chojnice, dnia 22. kwietnia 1926 r. 952

Urząd Policji Miejskiej.

## Licytacja.

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającym za gotówkę:

### w Konarzynie

przed sołectwem

w **poniedziałek 26 kwietnia o godz. 2 popoł.**  
1 żelazna szafa do pieniędzy, biurko, szafa do rzeczy i kanapa.

### w Swornegacjach

przed sołectwem

w **wtorek 27 kwietnia o godz. 12 przedp.**  
1 kanapa, 2 fotele i 1 dywan.

### w Brzeźnie

przed sołectwem

w **czwartek 29 kwietnia o godz. 11 przedp.**  
1 kopia ziemniaków 836  
O tem zawiadomiam sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach, Chojnice, dnia 7 kwietnia 1926 r.

Nadeszło

wapno w kawałkach  
i cement portlandzki

G. C. Nath.

# Konstytucja 3 Maja broszurki

z odpowiednim materiałem

odczyty, deklamacje, śpiewy i t. d.

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego  
w Chojnicach.

Szan. Publiczności do łask. wiadomości, iż przy ulicy Człuchowskiej Nr. 14 otworzyłam

## salon fryzjerski

dla pań i panów.

Dla pań wehód drugie drzwi.

Staraniem moim będzie staranna i pierwszorzędną obsługą Szan. Publ. najzupełniej zadowolę

Z poważaniem

Paula Weilandt,  
salon fryzjerski dla pań i panów.

## Zysk zapewniony bez ryzyka

Za 2 zł. Każdy może otrzymać towar do wyboru, wartości około 60 zł. jeżeli nadesłane przekażem pocztowym 12 zł. po Serję z 5 kuponami do „Polskiej Ekonomii“ w Łodzi.

Adresować prosimy:

„Polska Ekonomia“ Łódź,  
ul. Aleksandrowska 14. ul. Aleksandrowska 14.

Żółte „Eckendorfer“ sienie buraczane, Siemiebrukiewnepom., „Kannen“ Wykę, łubin

poleca po cenach dziennych

Landw. Grosshandels-gesellschaft  
Gdańsk,  
Oddział Chojnice.

Porządna 942

## dziewczyzna

do dzieci może się zgłosić  
ul. Gdańska 28.

## Umeblowany pokój

przy rynku do wynajęcia.  
Oferty pod Nr. 300 do eksped. Dz. Pom.

## 2 pokoje umeblowane

zaraz lub od 1. 5. 26. do wynajęcia. 949  
Człuchowska 14 I. ptr.

Najtaniej kupuje się

# TAPETY

tylko

w składzie papieru

Jan Dziembowski,

Wielki wybór tapet! Chojnice. Wielki wybór tapet!

We wtorek dnia 27 bm.

o godz. 3 po poł. sprzedam w Kosobudach w podwórzu pana Leona Trzebiatowskiego najwięcej dającym za gotówkę

1 manef (jednokonny)

1 skrzypce

1 magiel

1 garnitur koszykowy

Winkowski 951  
kom. sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa

we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 4 po poł. sprzedam w Brusach na wybudowaniu u p. Stejana Lipińskiego najwięcej dając za gotówkę

1 lustro z podstawką

1 szafę do bielizny

Winkowski 950

kom. sądowy, Chojnice

Na sprzedaż

1 amerykan (Selbtfahrer)

1 koń, 1 parownik

do kartofli, deski cal.

Obrobienie roli.

Dorożkę do chrztu.

Furmanka 956

do Niemiec

po niskiej cenie dostawia.

Wirkus

Młyńska 20. Tel. 25.

## Każda pani

kocha delikatną, czystą twarz, różowy młody wygląd i podpadającą piękną cerę. To osiągnie się tylko przez używanie mydła „Ergasta“.

Do nabycia w Brusach

A. Kiedrowski, Skład Kolon.

Jan Pański, Skład kolonjalny

w Chojnicach

Kazimierz Żak, Drogerja.

## Wóz spedytorski i maszyna

do sieczki

na sprzedaż. 958

ul. Angowicka 16.

Pierwszorządne

6 pokojowe

mieszkanie

(I. piętro) do wynajęcia.

Oferty pod Nr. 67 do

eksped. Dz. Pom. 948

Poszukuję kupna

gospodarstwa

najchętniej w pobliżu miasta.

Mogę 60000 zł natychmiast

wpłacić.

Informacje uprasza 947

St. Jasnoch

pośrednictwo

Chojnice, ul. Strzelecka 2.

Pocztówki z widokiem

Chojnice i okolicy

poleca w wielkim wyborze

Księgarnia

Dzienn. Pomorskiego.

Restauracja Leśna  
Krause — Wilhelminka.

W niedzielę

o godz. 3.30

## KONCERT

przy kawie.

Wstęp wolny. 946

Jablecznik, Bita śmietana.

## Nowa Ameryka

W niedzielę, dnia 25 bm.

odbędzie się

zabawa taneczna

na którą uprzejmie zaprasza

943 Gospodarz.

Zgubiłem

## portfel

zawierający pieniądze, ważne dokumenty i książeczkę wojskową, na nazwisko Stanisław Kosecki.

Uczciwy znalazca zechce

za wynagrodzeniem oddać.

Stanisław Kosecki,

Ryfel, Pomorze. 944

Załatwiam wszelkie wnioski

do władz, tłumaczenia z

niemieckiego na polskie i

odwrotnie, w szczególności

sprawy podatkowe, zatargi

w sprawach Kas Chorych,

jak: nakładanie karnych

składek z powodu niezamie-

rowania do Kas Chorych itp.

Józef Werner

Chojnice, Strzelecka nr. 6.

były urzędnik Powiatowej

Kasy Chorych w Chojnicach.

## Majątność Blumfeld

p. Kamień Pomorski

oddaje

## kacze jaja

(białe Pekinki) do chowu.

Mendel 10 zł. 928

## STEnografji

wucza

wszystkich bezpłatnie

listownie

Instytut Stenograficzny

Warszawa Krucza 26.

